



Z wirtualnego świata do rzeczywistych zmian

– poznaj historię

Michała Klimczyka



Skuteczni już na starcie! – projekt popularyzacji postaw obywatelskich w środowisku uczniowskim – Zadanie publiczne finansowane ze środków otrzymanych w 2025 r. od Ministra Edukacji w ramach programu „Młodzi obywatele” na podstawie umowy zawartej 21 lipca 2025 r. Wartość dofinansowania: 162 700 PLN Całkowita wartość zadania: 180 800 PLN.

Okres gimnazjum i liceum – sprzed komputera prosto na koncerty

Jako uczeń „17-stki” – 17. Gimnazjum Publicznego w Łodzi, a potem III Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łodzi, wiele czasu poświęcałem grom komputerowym.



Właściwie, poza zajęciami w szkołach i podstawowymi pracami domowymi, gry komputerowe były moim głównym zajęciem. W sposób szczególny wspominam GTA San Andreas z modem umożliwiającym grę online, w której wcielało się w wymyśloną przez siebie postać i stopniowo rozwijało ją w świecie tworzonym przez setki, o ile nie tysiące, innych graczy. Z czasem dotarłem do poziomu drugiej najbardziej rozwiniętej postaci „na serwerze” i właściwie czerpałem już tylko satysfakcję z kontaktu i tworzenia wspólnych inicjatyw z innymi graczami. Mimo, iż „to tylko gra komputerowa”, dziś myślę że nauczyła mnie ona podstaw współpracy, przedsiębiorczości i kreatywnego myślenia, które później miały ważne znaczenie w moim życiu.

Pamiętam, że ilość czasu, którą poświęcałem grom komputerowym znacznie zmalała dopiero, gdy wspólnie z przyjaciółmi zacząłem fascynować się koncertami polskich grup muzycznych i uczestniczyć w praktycznie wszystkich koncertach, które co weekend odbywały się w tamtym czasie w moim rodzinnym mieście. Dobrze pamiętam dzień publikacji albumu zespołu KULT pod nazwą „Hurra!” we wrześniu 2009 roku, kiedy właściwie po raz pierwszy, słuchając go na „empetrójce”, wskoczyłem na rower, aby spotkać się ze znajomymi na pobliskim osiedlu. Co dziś nadal jest dla mnie szokujące, do tamtego czasu praktycznie nigdy nie spotykałem się ze znajomymi ze szkoły lub sąsiadami – bardziej interesował mnie wówczas komputer.

Wtedy wszystko się zmieniło – życie w towarzystwie przyjaciół było dla mnie znacznie bardziej ekscytujące, niż wszelkie wirtualne osiągnięcia i znajomości w grach typu „role play”. Co raz więcej czasu spędzaliśmy dyskutując o muzyce, ale też dyskutowaliśmy o tym, jak nasze życia będą wyglądały w przyszłości. Marzyliśmy o tym, kim zostaniemy i jak możemy to wszystko osiągnąć. Oczywiście w naszej relacji wiele było zabawy i wspólnych „impresz”, ale to właśnie wtedy zaczęliśmy na siebie patrzeć jak na ludzi, którzy niebawem w pełni samodzielnie będą prowadzić swoje życie.

Nowe zainteresowanie – lotnictwo

W tamtym czasie całkowicie przypadkiem zainstalowałem na swoim komputerze Microsoft Flight Simulator X i wykonałem pierwsze, całkowicie chaotyczne loty. Z czasem nauczyłem się startować, pokonywać odcinki tras oraz lądować. Co raz większą uwagę poświęcałem instrumentom i przyrządom w samolotach, które były dla mnie wielką tajemnicą. Korzystałem z forów internetowych i różnych poradników, aby zrozumieć, jak działają poszczególne urządzenia i systematycznie, całkowicie amatorsko, poszerzałem swoją wiedzę w tym zakresie. W domu pojawił się pierwszy, pożyczony od znajomych, joystick. Całkowicie przypadkiem – zacząłem marzyć o zawodzie pilota samolotowego.

W tamtym czasie, aby zacząć zarabiać pieniądze, pomagałem Tacie w naszej rodzinnej firmie remontowej. Nie myślałem o studiach i byłem przekonany, że niezwłocznie po maturze wybiorę drogę przedsiębiorczości i własnej firmy. Do matury podchodziłem w pełni „na luzie”, gdyż wcale nie zależało mi na wysokich wynikach. Tylko ze względu na matematyczno-fizyczny profil klasy, zdecydowałem się zdać język angielski, matematykę oraz fizykę i astronomię na poziomie rozszerzonym. Szczególnie miło wspominałm ustny egzamin z języka polskiego, na który przygotowałem prezentację dotyczącą zmiennej dynamiki śpiewu w utworach Jacka Kaczmarskiego o różnej tematyce – ta prezentacja sprawiła mi wiele satysfakcji.

Decyzja o podjęciu studiów

Wszystko zmieniło się, gdy dowiedziałem się, iż studia mogą być drogą do zawodu pilota. W tamtych latach głównym ośrodkiem kształcącym pilotów cywilnych była Politechnika Rzeszowska im. Ignacego Łukasiewicza. Zdecydowałem się spróbować – złożyłem komplet dokumentów rekrutacyjnych i dostałem się na studia. Nie był to jednak najlepszy moment – ówczesne ograniczenia finansowe nie pozwoliły mi rozpocząć studiów. Przez kolejny rok pracowałem, aby odłożyć trochę pieniędzy. Spróbowałem po raz drugi – udało się! Pamiętam, że wraz z informacją o przyjęciu na studia, otrzymałem przydział do Domu Studenckiego IKAR – pomyślałem, że to niezbyt dobra wróżba dla młodego adepta sztuki pilotażu. Na szczęście – później okazało się, że to najlepsze, co mogło mnie spotkać.

Z rodzinnej Łodzi do Rzeszowa wyjechałem całkowicie nie wiedząc, dokąd właściwie jadę. Nigdy wcześniej nie byłem na Podkarpaciu, a już za chwile miałem tam rozpocząć wiele lat swojego dorosłego życia. Na szczęście wszelkie rozterki minęły jeszcze przed południem

pierwszego dnia po przyjeździe – w kolejce do Akademika poznaliśmy się z przyjaciółmi, z którymi razem zamieszkaliśmy i spędziliśmy wspólnie prawie całe studia. Część z nas była w kontakcie znacznie wcześniej, na forum lotniczym, w ramach którego dzieliliśmy pasje symulatorowe oraz rozmawialiśmy o studiach w Rzeszowie. Zintegrowaliśmy się bardzo szybko – praktycznie nie potrafiliśmy już spędzać czasu bez siebie.

Inspirujące przyjaźnie i działalność samorządowa

Bardzo ważne było dla mnie, iż część z naszej „ekipy” uczestniczyła w okresie wakacyjnym w Adapciaku PRz – obozie dla nowo przyjętych studentów organizowanym przez Samorząd Studencki – nasze starsze koleżanki i kolegów. Dzięki temu od razu przekazali nam oni informacje o działalności samorządowej i wspólnie udaliśmy się na pierwsze spotkanie Samorządu w rozpoczynającym się roku akademickim.

W tamtym czasie Samorząd Studencki walczył po raz pierwszy o prestiżową nagrodę „Najlepszych Juwenaliów w Polsce” przyznawaną przez Parlament Studentów RP w ramach konkursu nagród Pro Juvenes. Aby zdobyć tę nagrodę konieczne było zdobycie możliwie największej liczby głosów w głosowaniu internetowym – dlatego wszyscy wspólnie walczyliśmy i promowaliśmy nasze starania. Jako student pierwszego roku kontaktowałem się z każdym podmiotem, który przyszedł nam do głowy – od lokali gastronomicznych, przez większe firmy, media lokalne, aż po urzędy oraz najbardziej rozpoznawalne postaci w Rzeszowie. Dosłownie całe Miasto było zaangażowane w tę rywalizację. Wygraliśmy! Rzeszowskie Juwenalia po raz pierwszy zdobyły nagrodę najlepszych juwenaliów w Polsce, którą do dziś zdobyły jeszcze trzykrotnie.

Tamta inicjatywa, pomimo iż realizowana na rzecz nagrodzenia starszych koleżanek i kolegów, pokazała mi, jak wielki jest zasięg działania samorządu studenckiego, jak silna może być wspólnota studencka oraz jak barwna będzie rozpoczynająca się studencka przygoda.

Od razu zacząłem angażować się w kolejne akcje samorządowe – studenckie mikołajki, międzynarodowy dzień studenta, aż w reszcie – po raz pierwszy – uczestniczyłem w organizacji Rzeszowskich Juwenaliów oraz powiązanego z nimi Tygodnia Kultury i Nauki. W kolejnych latach byłem już nieprzerwanie zaangażowany we właściwie wszystkie aktywności samorządowe, najpierw jako członek licznych zespołów, a z czasem koordynator.

Równocześnie próbowałem innych dróg rozwoju – bardzo dobrze wspominam czas, gdy prowadziłem audycję radiową w Akademickim Radio i Telewizji CENTRUM powiązaną z serią imprez tanecznych w Studenckim Klubie PLUS. Równolegle działałem w Studenckim Kole Naukowym Euroavia. Jednak – działalność samorządowa z czasem wzięła górę. Bardzo dobrze odnajdowałem się w działalności regulaminowej, z czasem zostałem Rzecznikiem Praw Studenta i byłem członkiem wielu organów Wydziału Budowy Maszyn i Lotnictwa oraz całej Uczelni. Z czasem zostałem wybrany przewodniczącym samorządu wydziałowego.



Prowadzenie audycji w Akademickim Radio Centrum Politechniki Rzeszowskiej

Przewodniczenie Samorządowi i ogólnopolska działalność studencka

Lata działalności w Uczelni zachęciły mnie do stworzenia programu i zaproponowania swojej kandydatury na przewodniczącego Samorządu Studenckiego Politechniki Rzeszowskiej (SSPRz). Funkcję tę pełniłem przez dwie kolejne kadencje, właściwie aż do czasu, gdy mój okres studiów dobiegał końca. Równocześnie uczestniczyłem w inicjatywach ogólnopolskich – najpierw zdobywałem wiedzę podczas szkoleń organizowanych przez Forum Uczelni Technicznych oraz Parlament Studentów RP, a z czasem zacząłem aktywnie działać w tych strukturach. Bardzo ważnym momentem w moim rozwoju studenckim było dołączenie do grona ekspertów Polskiej Komisji Akredytacyjnej ds. studenckich – co świadczyło o bardzo wysokim poziomie przygotowania do eksperckiej działalności studenckiej. Od tamtej pory

uczestniczyłem w ocenie kilkudziesięciu kierunków studiów prowadzonych przez polskie uczelnie – tak, studenci również biorą udział w ocenie kierunków studiów! Z czasem zacząłem trwale wiązać się z Parlamentem Studentów RP – najpierw jako pełnomocnik ds. strategii na rzecz młodego pokolenia, a następnie – członek Rady Studentów PSRP, będącej jego najwyższym, po Zjeździe Delegatów, organem uchwałodawczym.

Tamten czas wspominam jako absolutnie niesamowity i wart każdego poświęcenia. Jako przedstawiciele studentów na poziomie ogólnopolskim uczestniczyliśmy w wielu konferencjach szkoleniowych, wyjazdach i spotkaniach odbywających się w niemal wszystkich ośrodkach akademickich w Kraju. Poznaliśmy pośród siebie wiele niesamowitych ludzi, z którymi kontakt utrzymujemy do dziś. Braliśmy udział w przemianach systemu szkolnictwa wyższego w Polsce, w tym w szczególności w opracowywaniu obecnie funkcjonującej Ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce. Przedstawiliśmy nawet własny projekt ustawy w zakresie potrzeb środowiska studenckiego! Dzięki zaangażowaniu w ten proces uczestniczyliśmy w cyklu debat Narodowego Kongresu Nauki, a także współpracowaliśmy z Sejmem i Senatem oraz Kancelarią Prezydenta RP. 20 lipca 2018 roku miałem zaszczyt uczestniczyć w obradach Sejmu, podczas których przyjmowano Ustawę obecnie regulującą funkcjonowanie szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce.



Przedstawiciele Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej (PSRP) podczas Narodowego Kongresu Nauki

Uczelniane i ogólnopolskie aktywności organizacyjne pozwoliły nam nabrać niesamowitych doświadczeń i umiejętności. Do tego stopnia, iż wielu z nas uczestniczyło w organizacji wielkoskalowych wydarzeń w wielu miastach Polski, a ja sam – miałem zaszczyt koordynować wydarzenia takie, jak Rzeszowskie Juwenalia 2019, czy Centralne Pokazy Lotnicze 100-lecia Aeroklubu Polskiego.



Wielki finał Rzeszowskich Juwenaliów 2019

Fundacja Virtus Moralis

Gdy kończyłem studia, wiele moich aktywności było związanych z przekazywaniem własnych doświadczeń młodszym koleżankom i kolegom. Najpierw robiłem to w sposób nieformalny i prosty, ale z czasem – aby móc realizować zadania o szerokim zasięgu – zdecydowałem o ufundowaniu Fundacji Virtus Moralis, która od 2021 realizuje projekty edukacyjne kierowane w szczególności do młodzieży akademickiej, ale także wszystkich innych osób zainteresowanych działalnością organizacyjną.

Skąd nazwa Fundacji? Virtus Moralis po łacinie oznacza „odwaga cywilna” – jest to *odwaga wypowiedzenia się i postępowania zgodnie ze swoimi przekonaniem, bez względu na konsekwencje*. Ta wartość towarzyszyła mi zawsze w czasach studenckich i jest główną dewizą naszej Fundacji. Dziś, po 4 latach działania, mamy za sobą wspaniałą historię – można zapoznać się z nią m. in.

na stronie Fundacji, gdzie prezentowane są dotychczas zrealizowane projekty. A mniejszych inicjatyw było jeszcze o wiele więcej!

Ukończenie studiów

Równoległe do opisanej powyżej działalności studenckiej terminowo realizowałem kształcenie na kierunku Lotnictwo i kosmonautyka i specjalności pilotaż. Pracę inżynierską obroniłem w 2019 roku, a pracę magisterską – w roku 2021. Zdałem również kilkanaście teoretycznych egzaminów państwowych do licencji ATPL (pilota liniowego) oraz egzaminy praktyczne, które umożliwiły mi zostanie pilotem zawodowym. W 2022 roku zostałem nagrodzony Medalem im. Ignacego Łukasiewicza „Primus Inter Pares” dla najlepszych absolwentów Politechniki Rzeszowskiej im. Ignacego Łukasiewicza.



*Uroczystość wręczenia certyfikatów ukończenia
szkolenia lotniczego - ukończenie studiów*



*W Ośrodku Kształcenia Lotniczego
Politechniki Rzeszowskiej w Jasionce*

Decyzja – kontynuuję!

Pomimo, iż po studiach uzyskałem uprawnienia umożliwiające mi pracę w liniach lotniczych, zdecydowałem się kontynuować kształcenie i związać z Politechniką Rzeszowską. Po studiach rozpocząłem pracę w pionie Prorektora ds. rozwoju i współpracy, gdzie zajmuję się między innymi koordynacją działalności Podkarpackiej Doliny Wodorowej. Jednocześnie realizuję kształcenie w Szkole Doktorskiej PRz, dążąc do uzyskania stopnia doktora w dyscyplinie inżynieria mechaniczna. Zajmuję się zagadnieniami związanymi z zastosowaniem wodoru w lotnictwie.



Wizyta Prezydenta RP, Andrzeja Dudy w Podkarpackiej Dolinie Wodorowej

Krajowa Reprezentacja Doktorantów i dalsza działalność ogólnopolska

W związku z kształceniem doktoranckim podjąłem się aktywności w siostrzanej dla PSRP organizacji – Krajowej Reprezentacji Doktorantów. Z początku byłem przedstawicielem KRD w Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a następnie przewodniczącym KRD dwóch kadencji. Dziś kontynuuję współpracę z KRD jako przewodniczący Rady Doradczej, a także ekspert-przedstawiciel doktorantów w Komisji Ewaluacji Nauki. Ta działalność sprawiła mi największą satysfakcję i nauczyła osobistej współpracy na poziomie ministerstw, Parlamentu oraz Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W ostatnich latach, wspólnie z przyjaciółmi, mieliśmy bardzo istotny wpływ na warunki kształcenia doktorantów, co przejawiało się zarówno w uzgodnieniach wypracowywanych np. z Konferencją Rektorów Akademickich Szkół Polskich, czy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, jak i w istotnych zmianach na poziomie ustawowym. W sposób stały współpracowaliśmy z podmiotami takimi, jak Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej, czy Rzecznik Praw Obywatelskich – i było to niesamowicie inspirujące i ciekawe doświadczenie.



Otrzymanie Nagrody ProJuvenes Przyjaciel Samorządności Studenckiej - najlepszy szkoleniowiec

Podsumowanie

Moja droga od kształcenia w szkole średniej do dziś była zawila i różnorodna. Nie wszystko, co działo się przez te lata, mogłem zaplanować. Nie zawsze było łatwo – zdarzały się przecież liczne trudności oraz porażki. Same studia – nie od razu mogłem rozpocząć, ale jednak – rozpocząłem, choć z opóźnieniem. Dziś, niezależnie od zawilości mojego rozwoju, nadal mogę działać we wszystkich obszarach zainteresowań. Choć najbardziej związany jestem z rozwojem naukowym w Politechnice Rzeszowskiej im. Ignacego Łukasiewicza, to swoją społeczną przedsiębiorczość realizuję przez Fundację Virtus Moralis, a utrzymując uprawnienia lotnicze mogę zawsze wykonywać zawód pilota. Swoją drogą – może kiedyś spotkamy się za sterami samolotu w Ośrodku Kształcenia Lotniczego PRz, albo w liniach lotniczych? Kto wie!

Dzieląc się z Wami moją drogą, chciałbym przede wszystkim zachęcić Was do działania i wskazać następujące porady:

1. **wyberz studia** – dla mnie, pomimo początkowych wątpliwości, studia okazały się najlepszym możliwym wyborem. Zwłaszcza ze względu na fakt, iż rozpocząłem je daleko od rodzinnego domu – szybko stałem się samodzielny i zacząłem samodzielnie kreować swoje życie. Studia dają niesamowity, różnorodny wachlarz możliwości rozwoju!

2. **spróbuj wszystkiego** – oferta aktywności studenckich jest jak szwedzki stół. Tylko od Ciebie zależy, czy się przy nim najesz i co wybierzesz. A może warto spróbować czegoś nowego? Rozpoczynając studia sprawdź, jaką ofertę działalności ma Twoja Uczelnia – na pewno funkcjonuje w niej samorząd studencki oraz organizacje kulturalne, sportowe i naukowe. Jeśli żadna z nich Ci nie odpowiada – możesz także uruchomić swoją własną inicjatywę!
3. **nie zastanawiaj się, czy dasz radę** – to bardzo popularne pytanie. Czy pośród nauki, sprawdzianów, egzaminów znajdę czas na dodatkowe aktywności? Zdecydowanie tak! Jak pokazuje moja historia, w życiu można łączyć wiele bardzo różnych aktywności. Choć wydaje się to trudne, to gdy zabierzesz się do pracy – zobaczysz, że wszystko jakoś się ułoży!
4. **buduj przyszłość** – staraj się podejmować takie aktywności, które w przyszłości uczynią Twoje życie zawodowe atrakcyjnym. Postaraj się, aby czas studencki w przyszłości został przekuty w Twoją pracę – czy to związaną z kierunkiem studiów, czy z dodatkowymi aktywnościami. Dzięki temu płynnie wejdiesz w samodzielne życie zawodowe.



Po latach aktywności mogę powiedzieć – warto było. I zdecydowanie zachęcam Was do poszukiwania własnych, nawet przewrotnych dróg. Jak widać – nie każdy plan na życie układa się od razu. Ja na przykład z początku chciałem być przedsiębiorcą, potem zawodowym pilotem, a obecnie jestem przede wszystkim młodym naukowcem.

Wystąpienie podczas Inauguracji Roku Akademickiego 2019-2020 jako Przewodniczący SSPRz

Niezależnie od tego, że moja wyobraźnia rysowała te drogi inaczej na każdym etapie życia – dziś jestem przekonany, że same układają się dobrze. Warto zatem próbować, drażnić, rozwijać się – i zobaczyć, co nadejdzie!

Serdecznie dziękuję za lekturę niniejszego artykułu – pozostaję w nadziei, iż będzie on dla Was inspiracją do jeszcze bardziej dynamicznego rozwoju!

Autor: Michał Klimczyk